

Dzięki Windows Vista nasze dane będą bezpieczniejsze

Pulpit pod ochroną

Bezpieczeństwo to od lat kwestia kluczowa dla projektantów i programistów Windows Visty. Trudno także wskazać osobę, której zupełnie nie zależy na własnych danych. Wielu z nas chciałoby też czasem całkowicie uniemożliwić dostęp do plików osobom niepowołanym. Pokazujemy, jak Microsoft chroni swój nowy system operacyjny i co z tego wynika dla użytkowników.

przeł. Ewa Prus

Premiera Visty była odkładana już kilka razy. Najważniejszym powodem opóźnienia była konieczność opracowania Service Packa 2 dla Windows XP. Liczba ataków na ten system stała się wręcz ogólnosiątkowym problemem, nad którym firma z Redmond nie mogła przejść obojętnie. Ostatnio Microsoft przesunął premierę Visty z czwartego kwartału roku 2006 na początek stycznia 2007. I najprawdopodobniej znów chodzi tu o bezpieczeństwo. Tym razem za spóźnienie odpowiada mechanizm kontroli konta użytkownika (User Account Control), który wciąż wymaga dopracowania (patrz: **90**). Na temat najnowszej wersji Windows można jednak powiedzieć też wiele dobrego. Rozbudowany moduł do tworzenia kopii zapasowych powoduje, że programy przeznaczone do tworzenia tzw. obrazów dysków stają się właściwie zbędne, natomiast na ulepszonym szyfrowaniu dysków hakerzy łamią sobie zęby. Przyglądamy się, jak funkcjonują wymienione powyżej elementy i co jeszcze twórcy Visty mają do powiedzenia na temat bezpieczeństwa.

Mechanizm BitLocker: szyfrowanie dysku

Znane do tej pory pod nazwą Secure Startup szyfrowanie dysków w Viście nazywa się teraz Szyfrowanie dysków funkcją BitLocker. Na życzenie użytkownika kodowana jest cała zawartość dysku twardego, a kontroli podlega również dostęp do systemu podczas bootowania, jeszcze zanim zostanie załadowany system operacyjny. Aby funkcja ta mogła rzeczywiście działać, komputer musi być wyposażony w TPM (Trusted Platform Module). Odpowiedni moduł bezpieczeństwa znajduje się na płytach głównych większości nowoczesnych komputerów.

Jednak nawet osoby niemające maszyny kompatybilnej z TPM będą mogły używać BitLockera. W takim wypadku program umieści klucz na zewnętrznym nośniku, na przykład na pendrivie, albo też komputer będzie żądał hasła przy starcie Visty.

Funkcja ta nie jest tak naprawdę nowa. Już pod Windows XP można było zakodować dane, korzystając z narzędzi systemowych. W wypadku Visty różnicę stanowi przede

wszystkim zasięg działania mechanizmów bezpieczeństwa. Pliki i dyski są tu chronione nawet jeszcze przed właściwym startem systemu. Hakerzy nie mogą się więc dostać do zaszyfrowanych danych, nawet obchodząc zabezpieczenia poprzez inny system operacyjny, jak na przykład uruchamiany z płyty CD Linux.

O skuteczności BitLockera świadczy informacja z BBC. Według niej brytyjski rząd myśli o tym, aby wymóc na Microsoftzie udostępnienie backdoora, czyli swego rodzaju wytrycha do BitLockera. Służby specjalne i inne urzędy państwowe żądają takich narzędzi tylko wtedy, gdy obawiają się, że bez nich nie będą miały w ogóle dostępu do chronionych systemów.

Kopie zapasowe: zabezpieczenie systemu i danych

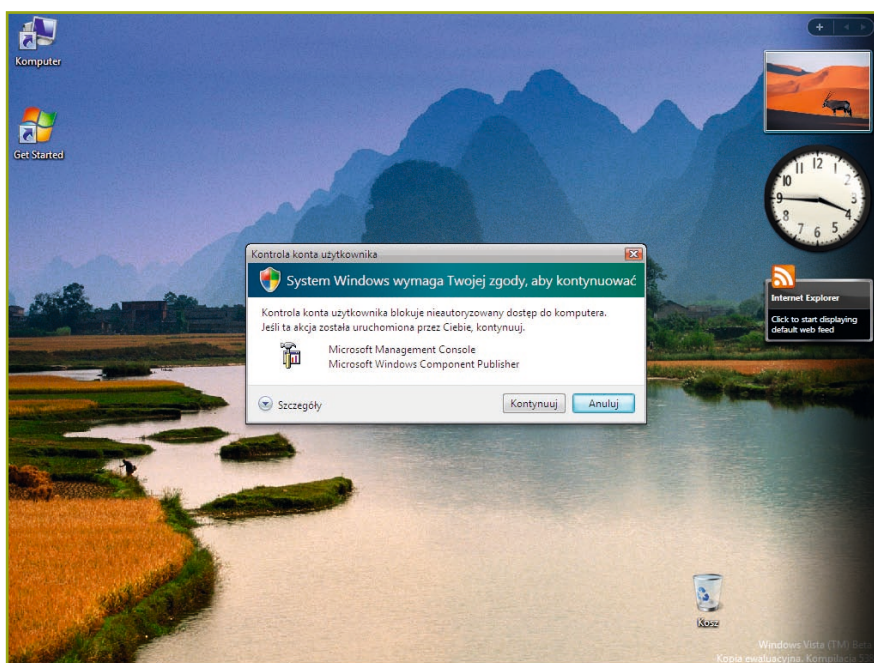
Jeśli chodzi o tworzenie kopii zapasowych, Vista daje użytkownikowi do dyspozycji dwie możliwości: przywracanie systemu oraz backup. W Windows XP zabezpieczanie danych bazuje na mechanizmie, który nadzoruje zmiany i ustala punkty

przywracania systemu. Gdy wystąpią problemy, użytkownik może przywrócić system i Rejestr do stanu, w którym OS jeszcze działał poprawnie.

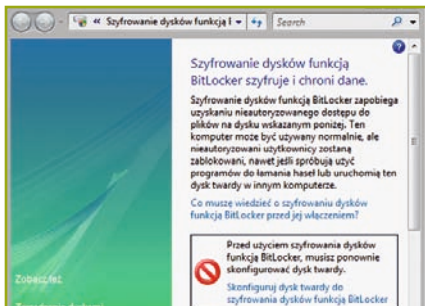
W Viście wygląda to nieco inaczej. Gdy zostanie ustalony punkt przywracania, system tworzy kopię zapasową (tzw. Shadow Copy) wcześniejszej wersji pliku lub folderu. Jeżeli znajdzie potrzeba przywrócenia poprzedniego stanu, Vista po prostu kopiuje pliki z powrotem na odpowiednią partycję.

Zabezpieczanie systemu za pomocą mechanizmu Shadow Copy jest niewątpliwie krokiem we właściwą stronę; dane nie są bezpowrotnie tracone. Nie jest to jednak wciąż eleganckie rozwiązanie problemu, ponieważ zużywa zbyt dużo cennego miejsca na dysku. Pozostaje mieć nadzieję, że jeszcze przed startem Visty Microsoft opracuje lepszy sposób na kompresję przechowywanych danych.

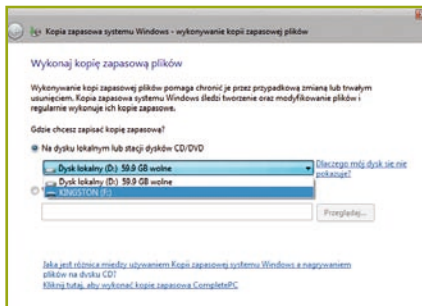
Sama funkcja Kopia zapasowa nie zmieniła się specjalnie. Program potrafi tworzyć kopie bezpieczeństwa pojedynczych plików lub folderów, jak również obrazy całych dysków. Może się to odbywać na



Większe bezpieczeństwo: Vista umożliwia wprowadzanie zmian w systemie dopiero po wyraźnym pozwoleniu uzyskanym od użytkownika.



Chcąc mieć pewność co do poufności swoich danych, najlepiej zaszyfrować całe dyski.



Przed skutkami awarii zabezpieczy nas rozbudowany moduł do tworzenia kopii zapasowych.

życzenie użytkownika w określonym czasie albo po wystąpieniu zdefiniowanych zdarzeń. Nowością jest wykorzystywanie do zapisu kopii zewnętrznych nośników, takich jak płyty CD lub DVD czy dyski USB. Vista pozwala również na zabezpieczanie danych poprzez sieć. Funkcja backupu wydaje się już całkowicie dopracowana. Można zaryzykować stwierdzenie, że konkurencja, na przykład Symantec ze swoim Ghostem, będzie się musiała sporo nagłówekować, aby przekonać użytkowników do zakupu dodatkowego oprogramowania.

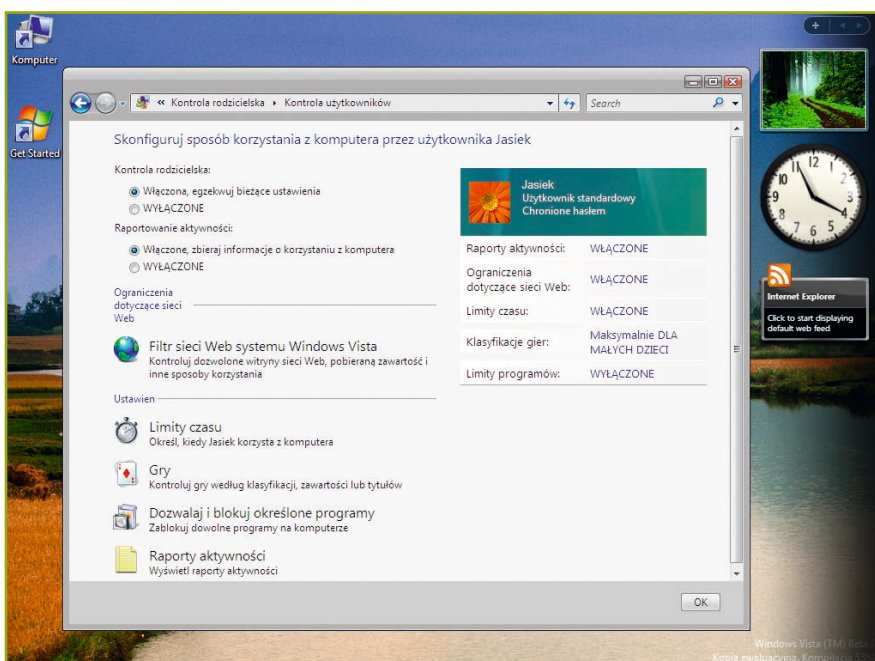
Ochrona rodzicielska: dzieci surfują tylko z cyberniamią

Wraz z Vistą Microsoft dostarcza swoje własne mechanizmy ochrony młodych użytkowników przed niepożądanymi treściami. Rodzice mogą ustalić, które gry wolno uruchamiać ich dzieciom. W specjalnym oknie sprawdzą, jakie są ograniczenia wiekowe danego programu i zdecydować, czy chcą udostępnić go dziecku. Do tej pory w systemie

zaimplementowano sześć standardów, określających kategorie wiekowe, dla których dozwolone są poszczególne treści.

Mechanizmy ochronne Visty blokują także nienadające się dla młodocianych strony internetowe. Funkcja ta dobrze się sprawdza w praktyce. Osobom, które chciałyby jeszcze bardziej zerkać przez ramię swoim latoroślom, Vista oferuje szczegółowy wykaz aktywności. Wyszczególnia on dokładnie wszystko, co dzieci robiły przy komputerze, na przykład, które gry uruchamiały, które strony internetowe odwiedzały czy które narzędzia wykorzystywały.

Zaletą oferowanej w Viście ochrony młodocianych jest jej integracja z systemem. Podczas gdy programy producentów trzecich dadzą się zwykle łatwo oszukiwać, wielu małych hakerów, chcących pokonać Vistę, będzie musiało dać sobie spokój. Można by za to Microsoft pochwalić. Narzędzie to pojawia się jednak zbyt późno – Apple już od dawna oferuje swoim użytkownikom podobną aplikację.



Niestety, świat nie jest idealny: chcąc chronić dzieci przed zagrożeniami płynącymi z Internetu, warto skorzystać z mechanizmu kontroli rodzicielskiej dostępnego w Viście.

Czym warto uzupełnić Microsoft Vistę



Avast

Program antywirusowy: do tej pory Microsoft nie wypowiedział się na temat, czy zamierza zamontować w Viście własną ochronę antywirusową.

Jeśli nie, należałoby się zainteresować np. darmowym do użytku domowego programem Avast.

www.avast.com



Total Commander

Menedżer plików: wprawdzie Eksplorator Windows mocno się zmienił, ale dla wielu wciąż nie będzie łatwym w obsłudze, wygodnym i uniwersalnym menedżerem plików. Lepiej zaufać znanym, sprawdzonym narzędziom takim jak Total Commander. Jak wiadomo: przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka.

www.ghisler.com



GIMP

Program graficzny: Vista potrafi zarządzać plikami graficznymi. Kto jednak przypuszcza, że znajdzie w systemie edytor graficzny z prawdziwego zdarzenia, bardzo się myli. Wszyscy, którzy potrzebują solidnego narzędzia, powinni raczej sięgnąć po darmowy, choć duży program – GIMP.

www.gimp.org

Co się mówi o spóźnionej premierze Visty?

Przeprowadzona w serwisie CHIP-a ankieta wskazuje, że użytkownicy **poteczkają, jeśli dzięki temu otrzymają bardziej dopracowany system.**

